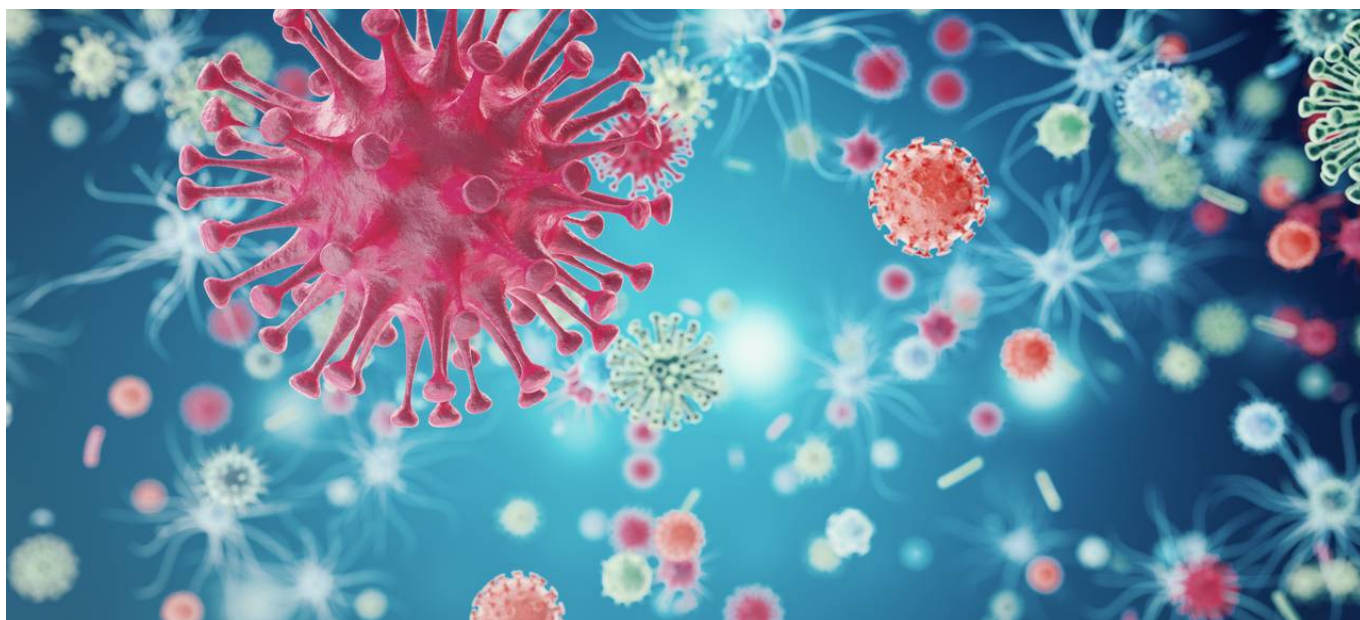




Tomasz Kobosz, 2019-02-14 11:11

W tym sezonie wirus grypy częściej doprowadza do zgonu



Fot. Getty Images/iStockphoto

Od 1 do 7 lutego w Polsce zanotowano ponad 236 tysięcy zachorowań i podejrzeń zachorowań na grypę oraz aż 15 zgonów z powodu tej choroby, co oznacza już 23 zgony w tym sezonie. To jednak tylko wierzchołek góry lodowej.

W obecnym sezonie grypowym odnotowano w naszym kraju 2 415 363 przypadki zachorowań i podejrzeń zachorowań na grypę, a hospitalizacji wymagało aż 7 855 chorych (4,4% więcej niż w analogicznym sezonie roku ubiegłego).

Najczęstszą przyczyną skierowania do szpitala były objawy ze strony układu oddechowego, ale byli również pacjenci z dolegliwościami układu krążenia

Najgorzej jednak prezentują się statystyki dotyczące zgonów z powodu grypy i jej powikłań. Odnotowano aż 23 przypadki śmiertelne. Jest to rekordowa liczba, ponieważ w analogicznym okresie w poprzednich sezonach było to: 0 (sezon 2017/18), 12(2016/17), 8 (2015/16) oraz 1 (2014/15).

Grypa, w odróżnieniu od przeziębienia, mająca gwałtowny przebieg z bardzo wysoką gorączką, obciążona jest poważnymi powikłaniami, które mogą zagrażać życiu i zdrowiu chorego, również w dłuższej perspektywie. Zapalenie mięśnia sercowego, jedno z najpoważniejszych powikłań pogrypowych, prowadzić może do uszkodzenia tego organu, a nawet do konieczności przeszczepu.

- W przeciwieństwie do poprzedniego sezonu, w którym dominował wirus B, obecnie za 86% przypadków zachorowań odpowiada w tym roku wirus A/H1N1, za 4,1% wirus A/H3N2, a tylko 1,8% wirus B. Wirus grypy i jego typy dominujące są bardzo zmienne, dlatego nie warto ich lekceważyć i należy się szczepić. Grypa, wbrew obiegowym opiniom, to poważna choroba, która może doprowadzić do licznych powikłań, a nawet do śmierci. Dotyczy to szczególnie tych, którzy obarczeni są czynnikami

ryzyka, np. wiek, choroby przewlekłe, otyłość. Obecność dwóch i więcej z nich nawet 200-krotnie podnosi ryzyko wystąpienia powikłań. Leczenie takich przypadków jest bardzo trudne. Za to profilaktyka prosta – szczepienie raz w roku. Warto o tym pamiętać już we wrześniu – podkreśla prof. dr hab. n. med. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczenia Grypy.

- Oficjalne statystyki dotyczące powikłań grypy oraz jej śmiertelności są niedoszacowane, gdyż często w dokumentach szpitalnych jako powód hospitalizacji podaje się zaostrzenie choroby przewlekłej lub już powikłanie po przebytej grypie, czyli na przykład zapalenie płuc, a nie grypę, która jest pierwotną przyczyną stanu zdrowia pacjenta - zauważa w rozmowie z portalem www.zaszczepsiewiedza.pl dr Agnieszka Motyl z Medicover Polska. - W przypadku choroby wieńcowej zakażenie grypą może uaktywnić blaszki miażdżycowe i chory może umrzeć z powodu incydentu naczyniowego. Taka przyczyna zgonu właśnie zostaje wpisana w dokumentacji medycznej. Dlatego też osoby, które mają chorobę wieńcową lub przeżyły zawał serca obowiązkowo powinny się szczepić przeciw grypie.

Na grypę choruje co roku około 20-30% populacji dzieci oraz 5-10% wszystkich dorosłych. Choroba ta okazuje się śmiertelną dla od 0,1%-0,5% ogółu chorych, ale w przypadku seniorów wskaźnik ten wynosi 1%. Jeśli dodamy, iż w zeszłym roku na grypę zachorowało około 5 milionów Polaków, to te, zdawało się niewielkie, dane procentowe, zmieniają się w poważne liczby. W całej populacji powikłania zdarzają się u 1-5% chorujących na grypę, częściej u osób z grup ryzyka.

- Wirus grypy uszkadza nabłonek oddechowy i zarówno sam wirus może powodować ciężkie zachorowanie, jak i przyczynić się do zaostrzenia chorób przewlekłych lub torować drogę zakażeniom bakteryjnym. Można więc umrzeć na grypę, kiedy spowoduje ona ciężką niewydolność oddechową, jak i na powikłania w wyniku przechorowania. Należy również pamiętać, iż około 30% osób doświadczających ciężkiego przebiegu grypy lub jej powikłań, wcześniej nie zmagало się z chorobami przewlekłymi i moglibyśmy uznać je za ogólnie zdrowe. Obok powikłań mniej poważnych, ale dotkliwych, takich jak zapalenie ucha czy angina, należy wymienić zapalenie płuc, zapalenie opon mózgowych, serca oraz powikłania neurologiczne - mówi dr Motyl.

Eksperti Ogólnopolskiego Programu Zwalczenia Grypy przewidują, że właściwy szczyt zachorowań nadejdzie za ok. 2 tygodnie.

Źródło: inf. pras.